N^RO 63.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Sobota dnia 6 Lutego r. 1830.

Wszystko dla wszystkich

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr. pojedyńczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe.

N. Pan ozdobić raczył orderem S. Anny III klassy prezydenta municypalności miasta Kalisza P. Hertza.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości mianowała Pana Felijcana Mandzelowskiego obrońcą przy sądzie pokoju pow. płockiego, a P. Stanisława Tańskiego komornikiem przy sądzie pokoju pow. gostyńskiego.

Obywatele powiatu marjampolskiego wybrali na sejmiku dnia 28 stycznia, posłem na sejm P. Jana Florjanowicza, a radzcami wojewódzkiemi P. P. Józefa Kulwieca i Stefana Wojzbuna.

Na sejmiku powiatu radzieiowskiego d. 30 stycznia obrano posłem P. Józefa Modlińskiego, a radzcami wojewódzkiemi P. P. Jana Berensdorfa i Józefa Bogatko.

P. Stanisław Więckowski, assesor trybunału krakowskiego, mianowany został zastępcą sędziego przy tymże trybunale.

P. Franciszek Wojciechowski zastępca assessora przy trybunale augustowskim przeniesiony na ten sam urząd przy trybunale krakowskim, a w jego miejsce mianowany P. Józef Kamionowski. inkwirent sądu pol. popraw. obwodu łomżyńskiego.

Zastępca assessora trybunału radomskiego, P. Ludwik Bleszyński, mianowany został zastępcą assessora tutejszego sądu kryminalnego.

Z dnia 19 na 20 z. m. najechali rozbójnicy dom jednego z obywateli powiatu sredzkiego w wiel. xię. poznańskiém. Dopuściwszy się na obywatelu obelg czynnych zabrali mu rozmaite ruchomości i pieniądze, i jak się z poszlaki okazało, udali się traktem ku Poznaniowi. Tejże saméj nocy dwóch rozbójników z pałkami w ręku, napadło za Zegrzem (wsi pod Poznaniem) na młodego xiędza jadącego z powiatu sredzkiego do Poznania; przytomność atoli xiędza, jak równie i woźnicy, odparła rabusiów, którzy, jak się zdaje, do piérwszéj bandy należéć musieli.

W ostatnich czasach powiększyła się znacznie w Wilnie konsumcja surowéj bawełny, z Anglji sprowadzanéj; sprowadzają tam teraz tego towaru rocznie około 1000 bal, z których połowa idzie na Wołyń. Krajowy tytuń jest także ważną odnogą handlu wileńskiego; sprowadzają go najwięcéj z Małorossji i Wołynia. Przerobiony na tabakę zużywa się z łatwością, gdyż prawie wszystkie klassy ludności liczą ten artykuł do potrzeb codziennych; krajowy tytuń zużywają tylko niższe klassy.

Silny wiatr od południa dnia wczorajszego, według zdania znawców meteorologicznych, czyni nadzieję, że przecież sfolguje stałość ostrych mrozów, jakiéj nawet starzy ludzie w kraju naszym nie pamiętają.

Dnia onegdajszego w nocy wszczął się pożar w jednym z domów na Krakowskiém przedmieściu, ale wczesny ratunek nie dozwolił mu rozszérzyć się.

Pan *Łukaszewicz Józef* bibljotekarz przy publicznym xięgozbiorze Raczyńskich w Poznaniu, wydał odezwę do uczonych rodaków, którą tu dosłownie umieszczamy: Wszystkie niemal oświeceńsze narody posiadają już w swoich językach uczone dzieła Greków i Rzymian. My tylko jedni Polacy nie przywłaszczyliśmy sobie dotąd bogactw umysłowych dawnéj Grecji i Rzymian. W świetnych wprawdzie czasach ojczyzny naszéj *Koszucki i Budny* przelewali na polską mowę niektóre dzieła Cycerona; *Gliczner* Eutropiusza; *A. Kochanowski* Wirgilego; *Górnicki* Seneki; *Libicki* Horacego; *Zebrowski i Otwinowski* Owidego. Ale też na tych kilku dziełach, (prócz niektórych jeszcze, za czasów *Stanisława Augusta*, po większéj części szczęśliwie dokonanych przekładów) kończy się już prawie sze-

reg naszych tłómaczeń klassyków łacińskich. Ileż to jeszcze niedostaje! Atoli u wielu z uczonych rodaków, leży zapewne na pogotowiu przekład tego lub owego klassyka rzymskiego: Niewdzięczna w xięgarstwie naszém tego rodzaju praca, wstrzymuje ich może, od ogłoszenia jéj drukiem. W téj myśli, a oraz chcąc temu niedostatkowi, temu ubóstwu literatury ojczystéj zaradzić, jeden z znakomitych obywatelów W. xięztwa poznańskiego powziął chwalebny zamiar wydania Zbioru polskich tłómaczeń klassyków łacińskich, i upoważnił mię do wezwania uczonych rodaków, posiadających w rękopismach całkowite przekłady tych klassyków łacińskich, których dzieł w ojczystym języku dotąd ogłoszonych drukiem nie mamy, aby takowe rękopisma pod adresem: « *Bibljoteka publiczna Raczyńskich w Poznaniu* » nadesłać raczyli. Tłómaczom prócz korzyści, jaką już z ogłoszenia drukiem ich pracy odniosą, zapewnia się nadto za honorarium połowę drukowanych exemplarzy.

Wyjątek z listów Adama Mickiewicza z Rzymu w końcu listopada i w połowie grudnia 1829 r. — Z Wenecji ruszyliśmy na Ferrarę i Bolonią do Florencji, gdzieśmy trzy tygodnie bawili.... Rzym mię zagłuszył i kopuła ś. Piotra nakryła wszystkie pomniki Włoskie.... Przez muzeum jeszcze tylko przemarszerowałem szybkim krokiem, rzucając tu i owdzie oczyma, zatrzymując się przed Apolinem, Laokoonem i Zapaśnikiem. Marsz ten trwał dwie godziny. Gdybyś zebrał wszystkie posągi i gipsy Drezdeńskie, Weneckie, nawet florenckie, schowałbyś je w kątku Watykanu. Tutéjsze muzeum jest to prawdziwe miasto posągów, zawalone sarkofagami i tynkowane inskrypcjami. Po Rzymie odpadnie na zawsze ochota zbiory posągów i obrazów oglądać, a to co się z entuzjazmem dawniéj widziało, przypomina się z niejakim wstydem. Uczeni rzymscy o Niemcach i Anglikach ledwie zasłyszeli i śmieją się z Bajrona. Mają za to swoich wielkich ludzi sławnych aż po Tyber. W Lombardji więcéj ruchu; ztamtąd literatura groźnie ciągnie i już stoi nad Rubikonem. Liwiusz tu na miejscu ma dziwny urok, bo w wieczor można iść oglądać scenę wypadków czytanych zrana. O Rzymie trudno pisać. Bajron jak Horacjusz Kokles wielkim krokiem most na Tybrze zajął, *ingenti gradu occupavit pontem.* (Z Tygod. Petersb., o którym jutro obszerniéj doniesiemy.)

W tych dniach wyjechał za granicę wspomniony zaszczytnie r. z. w jednym z pism publicznych P. Adam Karwowski, lekarz praktyczny obwodu włocławskiego, były prosektor uniwersytetu tutejszego; rząd troskliwy o postępy wszelkich oddziałów naukowych, wysłał go kosztem swoim do Niemiec, Francji i Anglji dla odbycia podróży naukowéj.

Redakcja Kurjera Polskiego otrzymała list z Leszna, w którym zacni obywatele opisali nam zasługi jakie położył dla literatury naszéj hr. Edward Raczyński. Raczą nam wybaczyć szanowni korrespondenci, że całego listu ich nie umieszczamy, bo nie możemy przyznać zarzutu, jakobyśmy mówiąc o innych mecenasach literatury naszéj, niebacznie, lub z umysłu zapomnieli o jawnych wszystkim Polakom czynach założyciela bibljoteki poznańskiéj. Nie do nas należało oceniać wyższe nad wszelkie pochwały zasługi, a jeśliśmy o niektórych wspomnieli, był to tylko hołd uwielbienia, z powodu zgonu Prymasa poznańskiego ze smutkiem zespólony. Ale z prawdziwą wdzięcznością udzielamy czytelnikom wyjątki interesujące z tego listu: "Wyjdą wkrótce na widok publiczny z drukarni P. Glücksberga staraniem i kosztem Edwarda Raczyńskiego jak W. Panu bez wątpienia wiadomo, *Pamiętniki polskie* z czasów Stefana króla; drugie podobnież dzieło Zygmunt III i następni królowie już po większéj części w rękopismach uporządkowane; nie wspominam tu kosztownego wydania własnéj jego interessującéj podróży do Turcji, ani starownego wydania listów Jana III, ani świeżo jego staraniem w Poznaniu wyszłego dzieła o Anglji, znane to bowiem uczonemu światu, ale przejść milczeniem nie mogę, pięknego otworzenia dla publiczności bibljoteki w Poznaniu; to jedno przekonywa jak dbałym jest o rozkrzewienie oświaty. Z prawdziwą roskoszą będąc w przeszłym miesiącu w tém mieście, widziałem liczne zgromadzenie młodzieży codziennie w niéj wieczory spędzającéj, a uczony Łukaszewicz bibljotekarz dzi-

wiącego się takiemu towarzystwu zapewnił, iż częstokroć miejsca przychodzącym brakuje, choć do 40 krzeseł w czytelni naliczyłem. *Z. L. obywatele z miasta Leszna (Lissa.)*

Wzywają się na dzień jutrzejszy członkowie resursy celem przedstawienia im tytułu dodatkowego do ustaw już przyjętego przez założycieli.

Dnia wczorajszego płacono na giełdzie warszawskiéj listy zastawne po 99 zł. gr. 6; obligacje udziałowe po 376; rossyjskie assygnaty po 180.

Przyjechali do Warszawy. — Lutoborski Andrzéj 2680 Bednarska; Szreter Paweł tamże; Boski Seweryn 1064 Kielc; Pruszak Tomasz 1372 Marszałkow.; Jezierski Jan hr. 1327 S. Krzyska; Chryniewicz b. pułk. 585 Długa; Chrzanowski major 434 Krak. Prz.; Wojciechowscy Wojciech i Jan 467 Leszno, Żukowski Józef 2673 Bednarska.

Dziś zimna stopni 12.

TEATR NARODOWY. Jutro Maskarada. O godz. 8éj Zrzędność i przekora kom., o 10éj Niańki w ogródku, o 12éj Powrót Wenery do Olimpu.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro Zamięszanie.

Wiadomosci Zagraniczne.

Jeszcze pokazują się niekiedy ślady powietrza morowego w Odessie. Z osób, które d. 6 stycznia przyprowadzone były do tamtejszéj kwarantanny portowéj, dostrzeżono u jednéj znaki zarazy, a w tymczasowéj kwarantannie jedna osoba umarła, druga zachorowała na powietrze.

Mieszkańcy Odessy, chcąc wyrazić wdzięczność swoję dla N. Pana, za wyświadczone z powodu strat wojennych dobrodziejstwa, przeznaczyli 10,000 r. dla rannych wojowników rossyjskich.

Powietrze w Leowie, mieście bessarabkiém ustało; dwaj urzędnicy kwarantanny padli onego ofiarą. W Kiszenewie, tylko jedna część miasta była zapowietrzona; ale uważano, że powietrze nie dopuszczało innych zwyczajnych chorób.

W Akermanie otworzono d. 20 grudnia z wielką uroczystością szkołę obwodową.

Czuwaszowie, o których nieco dawniéj donoszono, że są bazdzo nieudolni ze względu władz umysłowych, odznaczają się przed wielu innemi ludami nieucywilizowanemi, przymiotami serca. Nie znają oni wyrazu cnoty i występku, ale idą za natchnieniem pierwszéj a drugiego nie znają nawet z istoty. Jest w nich naturalna dobroć, czystość, gościnność, są cierpliwi i zapominają uraz.

Wileńskiego uniwersytetu ordynaryjni professorowie *Mianowski* i *Pelikan* mianowani zostali radcami stanu. Professor uniwersytetu petersburskiego *Senkowski* i zostający w kancellarji JCM. WXięcia Konstantego Cesarzewicza *Karol Biccôw* mianowani radcami kollegjalnemi; kollegjalnemi zaś assessorami, liceum wołyńskiego: professor *Bokszczanin*, nauczyciel tegoż liceum *Jarkowski*, nauczyciele gimnazjum mińskiego *Osmólski* i grodzińskiego *Pawłowicz*.

W trzech dniach po wyjściu *Życia lorda Byrona* przez Tomasza Moore napisanego, rozkupiono w Londynie 2000 exemplarzy tego dzieła.

Uniwersytet monachski ma teraz 1851 uczniów i 85 professorów i nauczycieli.

W Niderlandach zbierają dobrowolne składki dla tych urzędników dymissjonowanych, którzy jako deputowani ściągnęli na siebie niełaskę.

Pan Owen, oddawna myślący nad projektem nowego porządku społeczeńskiego, jak dawniéj działał przez memorjały na ręce rozmaitych ministrów podawane, tak teraz odzywa się przez pisma: Ostatnią razą pisał do wydawców pism angielskich i irlandzkich w

ten sposób: "Opinja publiczna rządzi światem, opinja W. Brytanji rządzi innemi narodami. Gdybyście moi panowie byli rozumni i niezawiśli, nie potrzebowałbym udzielać wam napomnień; wasz własny interes prowadziłby was po dobréj drodze. Ale wychowani śród zbrodni, nie możecie mieć rozumu i niezawisłości.,, Po tym grzecznym wstępie wykłada im zasady społeczności ludzkiéj.

Dnia 21 stycznia uchwalono w gabinecie londyńskim, że xiąże Leopold Sasko-koburski do Grecji pojedzie i królem tego kraju zostanie. Tak mówi gazeta *Sun*; atoli *Morning-Journal* zapewnia, że xiąże Wellington dla wyższych względów radził odwlec ostateczną w téj mierze decyzję i poprzednio przekonać się, jak w tym względzie sądzi parlament i cała Anglja.

Dnia 28 stycznia zakończył życie w Neu Strelitz xiąże Jerzy Karol Hessen-Darmsztadzki, znany w kraju naszym jako właściciel dóbr Cieklińskich w województwie Sandomierskiém. Przeżył lat 76.

Król J. pruski zwołał sejm Szląski do Wrocławia na dzień 14 lutego. Marszałkiem będzie xiąże Anhalt-Köthen-Pleś.

Rząd hiszpański miał wyjednać u Papieża bullę, zezwalającą na sprzedaż dóbr, które były dawniéj własnością trybunału inkwizycji S.

Król hiszpański mianował ministra neapolitańskiego Medici kawalerem orderu złotego runa, a syna jego doktorem uniwersytetu w Huesca. Niektórzy urzędnicy hiszpańscy starali się przez osoby przy królu neapolitańskim zostające to o ordery, to o wyższe stopnie, ale im odpowiedziano, że nie jest ich rzeczą mięszać się do spraw obcego kraju.

Wydawca jednego pisma w Metz ukarany był w piérwszéj instancji jednomiesięcznym aresztem za umieszczenie prospektu do towarzystwa, odmawiającego podatków przez izby nie uchwalonych. Sąd appellacyjny uwolnił go zupełnie.

Ubodzy w Bordeaux naciśnieni wielkiemi mrozami, wycinają wszędzie cudze drzewa; musiano posłać 800 ludzi dla pilnowania lasu pobliskiego. Na drodze do S. Cloud znaleziono trzech zmarzniętych ludzi.

W Turynie było w ostatnich dniach stycznia 14 stopni mrozu. Z ubogich ludzi wielu umiera od takiego mrozu, a nawet ludzie zamożni ponoszą z tego powodu mnóstwo chorób.

P. Arnauld napisał trajedję wierszem, pod tytułem *Gustaw Adolf*; obsypano ją oklaskami na teatrze francuzkim.

Dnia 25 stycznia wybrano professora Guizot deputowanym z obwodu Lisieux w depart. Calvados.

Rozrzucono w Paryżu drukowane exemplarze odezwy mniemanego xcia Normandji, datowanéj w Luxemburgu d. 6 stycz. Xiąże ten nazywa w niéj siebie synem Ludwika XVI, ocalonym r. 1794 z więzienia i bardzo grzecznie uprasza Francuzów, ażeby mu pozwolili zostać królem francuzkim.

Rząd turecki zmienił teraz widocznie system swój względem chrześcjan i zaczyna się szczerze nimi opiekować. Na dowód tego może posłużyć, że w grudniu zatknięto przy jednéj bramie serajowéj głowę z takim napisem: *Jest to głowa rozbójnika Osmana, który się okrutnie obchodził z biednymi Rajasami.* Napis ten zdziwił niezmiernie mieszkańców Stambułu.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIEŁOWICZOWSKÉJ PODN. 616.